

Sygn. akt II Ca 39/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSR del. Piotr Łakomiak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2015 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy z powództwa H. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Cieszynie

z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt I C 571/10

**I. oddala apelację;**

**II. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej kwotę 912,12 zł (dziewięćset dwanaście złotych 12/100) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych.**

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt II Ca 39/15

## UZASADNIENIE

Powódka H. F. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się nakazania ograniczenia hałasu powstającego w związku z eksploatacją linii kolejowej, dochodzącego ze stacji PKP do jej domu i zasądzenia odszkodowania w kwocie 25000zł.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że na stacji kolejowej, znajdującej się w pobliżu jej domu, przy ulicy (...) w C. „przez wiele godzin stoją pociągi „ z włączonymi silnikami na pełnych obrotach z przegazówkami co pięć

minut" emitując hałas, który uniemożliwia powódce i jej rodzinie normalne funkcjonowanie , powoduje zakłócenie spokoju i utratę zdrowia. Szczególnie uciążliwe są pociągi obsługiwane przez lokomotywy spalinowe typu (...).

Powódka podniosła, że hałas stał się przyczyną śmierci jej córki i brata.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że powód „ naprowadza fakty i dowody, które rozmiągają się ze stanem faktycznym", nadto brak jest związku przyczynowego pomiędzy pracą jednostek pozwanego a ewentualnymi roszczeniami powoda „ nie mówiąc o uzasadnieniu wysokości wartości przedmiotu sporu".

Wyrokiem z dnia Dnia 16 października 2014r w sprawie I C 571/10 Sąd Rejonowy w Cieszynie w pkt:

1. nakazał pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. dostosowanie zasad eksploatacji odcinka linii kolejowej oraz dworca kolejowego C. w rejonie ul. (...) do norm zawartych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 01.10.2012r. zmieniającego Rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku;
2. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. F. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) płatną w terminie 14 dni od prawomocności wyroku z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia temu terminowi;
3. kosztami postępowania obciąża pozwanego pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie Referendarzowi Sądowemu;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy orzekając w powyższy sposób, ustalił, że nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, w którym mieszka powódka z rodziną sąsiaduje ze stacją kolejową C.. Powódka wielokrotnie interweniowała domagając się ograniczenia hałasu. Efektem tych działań było wydanie przez (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w K. decyzji z dnia 11 lutego 2009r. zobowiązujące pozwanego do ograniczenia oddziaływania na środowisko poprzez obniżenie poziomu hałasu przenikającego do środowiska z odcinka linii kolejowej nr. 93 T. - Z. na terenie gminy C. w terminie do 31 grudnia 2012r., poprzez modernizację linii kolejowej E 65 do poziomu 60 db w porze dziennej i 50 db w porze nocnej. , przy czym w tym czasie przekroczenie w porze dziennej norm hałasu wynosiło 0.1 db, a w porze nocnej 6,7 db. Pozwany został zobowiązany do przedłożenia (...) Dyrektorowi Ochrony Środowiska w K. wyników pomiarów hałasu przenikającego do środowiska z odcinka linii kolejowej nr. 93 T. - Z. na terenie gminy C. do dnia 1 maja 2013r. Powódka wielokrotnie interweniowała telefonicznie u pozwanego , przysłała do budynku nastawni - domagając się wyłączenia lokomotyw na czas postoju. Pozwany stwierdził, że zachowanie powódki „ powoduje wytrąceniem z równowagi pracowników odpowiadających za bezpieczeństwo w prowadzeniu ruchu pociągów oraz zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu lądowym" i zwrócił się do Komendy Powiatowej Policji w C. z prośbą o interwencję w tej sprawie „ ...aby pani nie dzwoniła i nie przychodziła na posterunek i zakłócała proces wykonywania czynności służbowych". W piśmie kierowanym do policji pozwany zauważył, że powódka „ Budując dom obok torów kolejowych miała chyba świadomość, że po torach będą jeździć pociągi". Wskazał również, że pociągi zatrzymywane w stacji stoją do 2 godzin przy czynnych lokomotywach , jeżeli postój jest dłuższy to lokomotywy są wyłączone . Wyjaśniając taki stan rzeczy pozwany wskazał, że „...lokomotyw nie można wyłączyć , ponieważ wiąże się to z dodatkowym procederem wykonania próby hamulców a to wymaga użycia przez przewoźnika większych nakładów finansowych".

W piśmie kierowanym do męża powódki pozwany wskazał, że wyłączenie silników lokomotyw następuje przy postoju dłuższym niż 4 godziny, „ nie stwierdzono postoju lokomotyw, ponieważ każde zajęcie torów powyżej 3 godzin jest rejestrowane" a lokomotywy (...) są eksploatowane przez przewoźników „ z poza grupy PKP".

Hałas wytwarzany przez funkcjonowanie stacji jest uciążliwy dla mieszkańców.

W dniu 12 września 2010r. zmarł brat powódki R. W. zamieszkały w C. przy ul. (...).

W dniu 6 grudnia 2010r. zmarła córka powódki R. H. zamieszkała w S. przy ul. (...) . Przyczyną śmierci córki powódki była aplazja szpiku kostnego. Powódka upatrywała przyczyny tych zgonów w hałasie, jednak ani Prokurator ,

podejmujący czynności związane z samobójczą śmiercią brata powódki ani lekarz stwierdzający zgon córki powódki nie potwierdzili tych okoliczności.

Przez stację kolejową w C. przejeżdża ok. 30- 35 pociągów dziennie . Postoje pociągów trwają przez ok. 330 min. dziennie. Poziom emitowanego hałasu na nieruchomości powódki jest uciążliwy. Nie spowodował jednak uszczerbku na zdrowiu powódki.

Poziom emitowanego hałasu nie spowodował uszczerbku na zdrowiu powódki

Biegły nie stwierdził skutków przekroczenia norm hałasu dla stanu zdrowia powódki.

Ustalając stan faktyczny, Sąd Rejonowy oparł się na okolicznościach bezspornych między stronami oraz na dowodach wskazanych w toku dotychczasowego wyводу.

Wiarygodność i autentyczność zebranej w sprawie dokumentacji nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania. Również Sąd nie znalazł podstaw do takiej oceny materiału zebranej dokumentacji, która uniemożliwiłaby uczynienie jej podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Zeznania świadków były wiarygodne.

Sąd, dokonując ustaleń faktycznych, oparł się na opinii biegłego z zakresu pomiarów i oceny zagrożeń spowodowanych hałasem. Biegły odniósł się do wszystkich okoliczności wskazanych w tezie dowodowej ujętej w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, oraz zawarł w opinii sprawozdania z analizy zebranej w sprawie dokumentacji. Opinia zawierała uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowanych w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Wnioski opinii nie budziły zastrzeżeń co do ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, nie były kwestionowane przez żadną ze stron, do czego i Sąd nie znalazł podstaw.

Podobnie Sąd ocenił opinię biegłego lekarza . Biegły ten w sposób wyczerpujący przedstawił tok rozumowania, który doprowadził go do sformułowania wniosków zawartych w opinii. Należy podkreślić, że opinia ta ograniczała się do analizy następstw hałasu dla zdrowia powódki.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego przyjął, że powódka jako właścicielka nieruchomości objętej immisją jest podmiotem czynnie legitymowanym do wystąpienia z powództwem na podstawie art. 144 w zw. z art. 222 § 2 k.c. Poza tym legitymacja czynna przysługuje wszystkim tym podmiotom, które z tytułu przysługującego im do nieruchomości prawa innego niż własność korzystają z ochrony na podstawie przepisów o ochronie własności. Dotyczy to podmiotów, którym przysługuje ograniczone prawo rzeczowe (art. 251 k.c), co ilustruje wyrok WSA w Warszawie z dnia 11 grudnia 2009 r., VII SA/Wa 754/09, LEX nr 583646, dotyczący m.in. ochrony przed immisjami podmiotu uprawnionego ze służebności.

Legitymacja bierna przysługuje, zgodnie z art. 144 k.c, właścicielowi nieruchomości wyjściowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., I CNP 82/08, LEX nr 508833, uznał, że właściciel, który dopuścił się działań lub zaniechań, o których mowa w art. 144 k.c, nie traci legitymacji biernej przez oddanie nieruchomości we władanie innej osobie, tak więc chybiony jest zarzut pozwanego, że torowiska i stacja udostępnione zostały również innym przewoźnikom, którzy wykorzystują lokomotywy spalinowe tzw. (...)

Bezspornie większość oddziaływań płynących z nieruchomości wyjściowej może wywoływać negatywny stan psychiczny powódki, rodzić poczucie rozdrażnienia i frustracji. Granicą służącą ocenie dopuszczalności immisji jest przeciętna miara, ustalana przy pomocy dwóch kryteriów: społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunków miejscowych. Immisje, które tej miary nie przekraczają są dopuszczalne, kryterium przeciętnej miary nie odnosi się do przyczyn immisji, lecz do samych zakłóceń. Ocena przeciętnej miary musi być dokonana na podstawie obiektywnych kryteriów, a nie na podstawie subiektywnych odczuć poszczególnych osób. Hałasy, które mogą być uznane za zwyczajne w porze dziennej, mogą okazać się nadmierne w porze nocnej. W orzecznictwie podkreślono autonomiczny charakter określonej w art. 144 k.c. miary dopuszczalnych zakłóceń względem unormowań prawoadministracyjnych. Nie wyklucza to jednak uwzględniania norm z zakresu prawa administracyjnego w toku

stosowania tej regulacji. Normy administracyjne powinny tu pełnić funkcję pomocniczą. Normy administracyjne nie mogą na gruncie art. 144 k.c. wyłączyć zawartych tam mierników. Zachowanie się właściciela zgodne z decyzjami i normami administracyjnymi nie wyłącza uznania, że został naruszony art. 144 k.c, i nie chroni naruszcyciela przed odpowiedzialnością cywilną. Przykładem są stany faktyczne orzeczeń, w których doszło do przekroczenia przeciętnej miary hałasu, pomimo braku naruszenia norm administracyjnoprawnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2003 r., I CKN 497/01, LEX nr 121698, stwierdził, że zasada ta nie działa jednak w odwrotną stronę. Z reguły bowiem udowodnienie, że doszło do przekroczenia norm administracyjnych, - a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie - będzie także dowodem przekroczenia "przeciętnej miary" w ujęciu cywilistycznym. Przedmiotem rozstrzygnięcia o żądaniu jest w rozpatrywanej sprawie określenie sposobu korzystania z nieruchomości, który nie zakłócałby samopoczucia (dobrostanu) powódki.

Stosując art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c, w wyroku z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1021/00, LEX nr 55512, dotyczącym emisji polegającej na nadmiernym hałasie Sąd Najwyższy wskazał, że środki, jakie może podjąć przedsiębiorca emitujący hałas w celu jego zmniejszenia, to np. prowadzenie prac w zamkniętych pomieszczeniach, ograniczenie czasu działania zakładu, zainstalowanie urządzeń wytlumiających hałas, np. odpowiedniego ogrodzenia.

Stosując art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c, Sąd nakazał pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. dostosowanie zasad eksploatacji odcinka linii kolejowej oraz dworca kolejowego C. w rejonie ul. (...) do norm zawartych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 01.10.2012r. zmieniającego Rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku.

Powódka opierając swoje żądanie na podstawie art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c. (...) Uwzględniając stanowisko powódki wyrażone w pozwie i pismach procesowych sąd przyjął, że domaga się ona ochrony - dobrostanu (dobrego samopoczucia), zakłóconych emisjami pośrednimi przez pozwanego oraz zapłaty odszkodowania za naruszenie tak rozumianych dóbr osobistych oraz odszkodowania „za utratę zdrowia” w łącznej kwocie 25000zł.

Naruszeniami, uzasadniające przyznanie świadczeń z art. 448 k.c. jest niewątpliwie naruszenie dobrostanu powódki poprzez emisję hałasu przekraczającego normy dopuszczalne. Uzasadnia to zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. F. kwoty 10 000 zł, płatnej w terminie 14 dni od prawomocności wyroku z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia temu terminowi. Długotrwałość naruszeń, ich charakter, sposób zachowania służb pozwanego, lekceważenie interwencji powódki i zaleceń (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w K. uzasadnia wysokość zasądzonej kwoty.

Ponieważ biegły nie stwierdził skutków przekroczenia norm hałasu dla stanu zdrowia powódki a powódka nie wykazała, aby takie skutki nastąpiły Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Uwzględniając charakter sprawy oraz fakt, że powództwo zostało oddalone tylko częściowo -sąd po myśli art. 100 kpc kosztami postępowania obciąża pozwanego pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie Referendarzowi Sądowemu w trybie art. 108 § 1 kpc.

Apelacja od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 144 kc. w związku z art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 28.03.2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. Nr 16 z 2007 r. poz. 842 z późn. zm) poprzez przyjęcie, iż pozwana ma legitymację bierną do występowania w niniejszym procesie,
2. naruszenie art. 23, art. 24 kc. w związku z art. 448 kc. poprzez zakwalifikowanie dobrostanu jako dobra osobistego i przyjęciu, iż pozwany naruszył dobro osobiste powódki - dobre samopoczucie, poprzez ruch pociągów powodujący hałas,
3. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, poprzez zasądzenie zadośćuczynienia, oraz zobowiązanie pozwanego do dostosowania zasad eksploatacji linii kolejowej do norm

zawartych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska, w sytuacji gdy biegły W. K. nie potwierdził, że hałas związany z funkcjonowaniem stacji kolejowej przekracza obowiązujące normy,

4. nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez zasądzenie wartości odszkodowania w kwocie 10.000,00 zł, bez uzasadnienia wysokości jego wartości,

5. naruszenie art.321 kpc, poprzez zasądzenie zadośćuczynienia, podczas gdy powódka wносиła jedynie o zasądzenie odszkodowania,

6. naruszenie art. 98 kpc. i nie uwzględnienie art. 100 kpc. poprzez obciążenie pozwanego całymi kosztami postępowania, mimo, iż strona powodowa przegrała niniejszy proces w większości.

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwany wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o:

2. uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność z tytułu braku legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie. Wbrew twierdzeniom sądu, ewentualną szkodę w postaci hałasu, powodują pociągi będące w ruchu lub stojące na bocznicy. Pozwany nie jest właścicielem pociągów, lecz zarządcą infrastruktury kolejowej i wbrew twierdzeniom sądu nie jest sprawcą naruszenia dóbr osobistych powódki, gdyż nie prowadzi manewrów pociągów.

Sąd zobowiązał pozwanego do dostosowania ruchu pociągów do obowiązujących norm hałasu, podczas gdy postępowanie dowodowe nie wykazało, aby te normy faktycznie zostały przekroczone. Wcześniej w tej sprawie została wydana decyzja administracyjna, która winna być egzekwowana na gruncie prawa administracyjnego, a nie cywilnego.

Niniejsze postępowanie cywilne nie wykazało, aby przekroczone zostały dopuszczalne normy hałasu. Biegły W. K. w swej opinii stwierdził, iż Analiza akt sądowych, oraz przeprowadzenie wizji lokalnej w dniu 05.10.2011 r. nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy hałas związany z funkcjonowaniem stacji kolejowej C. przekracza wartości dopuszczalne na terenie zabudowy mieszkaniowej przy ul. (...). Do jednoznacznego stwierdzenia o przekroczeniu wartości dopuszczalnych, konieczne i niezbędne jest wykonanie pomiarów emitowanego hałasu na terenie chronionym akustycznie, tj. przy zabudowie mieszkaniowej przy ul. (...)" - czego jednak nie uczynił z przyczyn leżących po stronie powódki.

W związku z powyższym, postępowanie dowodowe nie wykazało aby zostały przekroczone normy hałasu. W związku z tym zobowiązanie pozwanego do dostosowania ruchu pociągów do obowiązujących norm hałasu jest bezprzedmiotowe.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego lekarza R. S., ewentualny hałas nie spowodował żadnych negatywnych skutków dla zdrowia powódki.

Skoro nie został naruszony stan zdrowia powódki, to nie można się zgodzić z twierdzeniami sądu, iż należy się powódce zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego, jakim zdaniem sądu jest dobrostan - dobry nastrój.

Zgodnie z definicją zawartą w encyklopedii PWN, dobrostan jest to subiektywnie postrzegane przez osobę poczucie szczęścia, pomyślności, zadowolenia ze stanu życia. Wprawdzie katalog dóbr osobistych określony przez ustawodawcę ma charakter otwarty, to jednak zgodnie z utrwalonym w judykaturze i orzecznictwem poglądem musi on mieć charakter obiektywny. W związku z tym dobre samopoczucie, jako stan psychiki i czynniki na niego wpływające, nie mogą mieć charakteru subiektywnego.

Krytycznie odniesiono się również do uznania za dobro osobiste ciszę domową oraz spokój psychiczny. „(...) To ostatecznie określenie, może zresztą prowadzić do błędnej konstatacji o istnieniu jednego nadrzędnego dobra osobistego. W takim ujęciu spokój psychiczny pochłaniałby inne dobra osobiste a nawet różne nie podlegające dotąd ochronie wartości” (vide komentarz do kc. do art. 23, autorstwa: Paweł Księżak, LEX 2014). W tym wypadku decydować muszą nie subiektywne odczucia powódki, lecz obiektywna ocena medyczna.

Skoro dobre samopoczucie nie można uznać za dobro osobiste, to nie należy się powódce zadośćuczynienie.

Sąd nie wyjaśnił wysokości wartości zadośćuczynienia a tym samym wyszedł ponad żądanie powódki, która domagała się jedynie odszkodowania, czym naruszył art. 321 § 1 kpc.

Powódka swoim zachowaniem sama dopuszczała się i dopuszcza naruszenia dóbr osobistych - dobrego imienia pracowników pozwanego, obrażając ich, nękając ciągłymi telefonami, grożąc im, co wynika z samych pism powódki jak i zeznań pracownika pozwanego - M. J., złożonych na rozprawie w dniu 07.06.2011 r.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 09.01.2014 r. o sygn. akt. ACa 678/13 „Nie każde naruszenie dóbr osobistych uzasadnia naruszenie krzywdy poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zwłaszcza jeśli naganne zachowanie stanowi reakcję na równie niedopuszczalne i niespodziewane działania drugiej strony. Niewłaściwe zachowanie samej powódki oraz brak złej woli po stronie pozwanego przesądzą o braku podstaw do przyznania zadośćuczynienia o którym mowa w art. 448 kc. ”.

Jak wynika z powyższego, naganne zachowanie powódki, które trwa już od wielu lat, nie uzasadnia również przyznania jej zadośćuczynienia, gdyż nie zasługuje na ochronę prawną.

Podnieść również należy, że pierwsza linia kolejowa w rejonie M. powstała w 1845 r., druga linia kolejowa w 1926 r. a elektryfikacja linii C.-Z. miało miejsce w 1964r. , natomiast dom powódki prawdopodobnie był wybudowany w latach 60-tych. Tak więc powódka powinna liczyć się z ewentualnymi utrudnieniami wynikającymi z posadowienia jej budynku mieszkalnego przy linii kolejowej.

W związku z faktem, iż powódka przegrała proces w 60% a wygrała proces jedynie w 40%, koszty postępowania winny zostać stosunkowo rozdzielone, a nie powinny one obciążać stronę pozwaną w całości. Obciążając stronę pozwaną kosztami postępowania w całości i nie zasądzając na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, sąd naruszył dyspozycję art. 98 kpc oraz art. 100 kpc.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wprawdzie skarżący w pkt. 3 apelacji podniósł zarzut naruszenia art. 233§1 kpc, który to przepis dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonego materiału dowodowego, a zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, jednakże kompleksowa analiza treści wskazanego zarzutu dotyczy w rzeczywistości niewykazania przez powódkę w rozumieniu art. 6kc w zw. z art. 232 zd.1 kpc przekroczenia przez funkcjonowanie stacji kolejowej stanowiącej własność pozwanego obowiązujących administracyjnych norm w przedmiocie dopuszczalnego poziomu hałasu. Zatem zgłoszenie przez stronę pozwaną jedynie zarzutu naruszenia prawa materialnego (za wyjątkiem zgłoszonego w sposób dorozumiany zarzutu art. 6kc w zw. z art. 232 zd.1 kpc i wyartykułowanego zarzutu z art. 321§1kpc, błędnie określonego jako zarzut z art. 321 kpc) oznacza rozpoznanie tego zarzutu przy założeniu prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy tym samym w całości podzielił dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne. Sąd Okręgowy tym niemniej nie zrezygnował w całości z ponownej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów z uwagi na obowiązującą zasadę pełnej apelacji.

W drugiej kolejności podlegał rozpoznaniu zarzut określony w pkt. 1 apelacji polegający na stwierdzeniu skarżącego, iż nie posiadał w świetle art. 144 kc w zw. z art. 4 pkt. 7 ustawy z dnia 28.03.2003r. o transporcie kolejowym (Dz.U. Nr 16 z 2007, poz. 842 z późn. zm). legitymacji biernej. Zarzut ten okazał się chybiony. Mianowicie bez wątpienia to strona pozwana jest właścicielem nieruchomości, z terenu której pochodzą hałasy rozchodzące się w środowisku zamieszkałym m. in. przez powódkę, co nie było przez nią kwestionowane. Pozwany powoływał się jedynie na fakt, iż jest jedynie zarządcą infrastruktury kolejowej, a nie właścicielem taboru kolejowego, w szczególności pociągów, czy też skaldów kolejowych emitujących do środowiska hałas. Okoliczność, ta pozostawała bez znaczenia. Jedynie pozwany, którego zapewne łączy z użytkownikami infrastruktury technicznej, w szczególności torowisk, których jest właścicielem obligacyjne stosunki prawne, na podstawie których może kształtować w jaki sposób jego kontrahenci będą korzystać ze świadczonych przez niego usług. Zatem to pozwany, jeżeli uważa, że to przede wszystkim tabor kolejowy stanowiący własność podmiotów trzecich powoduje nadmierny hałas emitowany do środowiska, może wymóc na nich zastosowanie nowocześniejszych, a zatem bardziej przyjaznych środowisku, pojazdów mechanicznych służących w transporcie kolejowym. W tej kwestii należy powołać się również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r. I CNP 82/08, LEX nr 508833, który stanowi, że właściciel, który dopuścił się działań lub zaniechań, o których mowa w art. 144 k.c., nie traci legitymacji biernej przez oddanie nieruchomości we władanie innej osoby (zob. także Stanisław Rudnicki „Śasiedztwo nieruchomości” – problematyka prawna, Zakamycze 1998r., s. 37).

Rzeczywiście, wprawdzie powódka, pomimo, że została w toku postępowania apelacyjnego pouczona, że brak współdziałania z biegłym sądowym – W. K. przy realizacji opinii sądowej może spowodować dla niej negatywne konsekwencje procesowe, tym niemniej należało rozważyć, czy w niniejszej sprawie, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego wiarygodność i moc dowodowa w ostateczności nie została zakwestionowana przez stronę pozwaną, roszczenie powódki znajduje dostateczne uzasadnienie, pozwalające uwzględnić zgłoszone w pozwie roszczenia.

W tym miejscu należało od razu wskazać, że wbrew zarzutowi apelacji, wskazanemu w pkt. 5 apelacji, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 321§1 kpc, gdyż powódka żądała nie tylko nakazania, odszkodowania, lecz również zadośćuczynienia (zob. pismo procesowe powódki z dnia 30.07.2012r. k. 270-271) w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych. Ponadto, sam pełnomocnik pozwanego w toku rozprawy poprzedzającej, zamknięcie rozprawy (k. 563), przyznał, że żądanie powódki dotyczyło również przyznania zadośćuczynienia, skoro podał, że „powódka nie wykazała związku pomiędzy przekroczeniem norm hałasu, a żądaniem zadośćuczynienia”.

Kontynuując rozważania zarzutu określonego w pkt. 3 apelacji na wstępie należało podnieść, że normy administracyjne (w zakresie dopuszczalnego poziomu hałasu emitowanego do środowiska) stanowią pewien dodatkowy, uzupełniający element oceny stopnia zakłóceń, i nie pozostają całkowicie bez znaczenia dla oceny, czy zakłócenia przekraczają przeciętną miarę, o której mowa w art. 144 k.c., zwłaszcza że najczęściej przy ustalaniu dopuszczalnego poziomu zakłóceń uwzględniane są podobne czynniki. Fakt, iż nie zostały przekroczone administracyjne normy zakłóceń, nie wyłącza możliwości oceny, dokonywanej na gruncie art. 144 k.c., że zakłócenia przekraczają "przeciętną miarę". Zasada ta nie działa w sytuacji odwrotnej, bowiem z reguły udowodnienie przekroczenia dopuszczalnych norm administracyjnych będzie także dowodem przekroczenia "przeciętnej miary" w ujęciu cywilistycznym (art. 144 k.c.) – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r. I CKN 497/01, LEX nr 121698.

Tak, jak zostało już powiedziane, wprawdzie powódka nie wykazała przy pomocy dowodu z opinii biegłego sądowego, że doszło do przekroczenia dopuszczalnych norm administracyjnych w interesującej nas kwestii, tym niemniej nie można było w świetle roszczenia powódki z art. 222§2kc w zw. z art. 144 kc pominąć pozostałych dowodów, w szczególności z zeznań świadków w osobach: K. B. – który podkreślił w zeznaniach, że stare, spalinowe pociągi są bardzo hałaśliwe i jest coraz gorzej (k. 132); M. B. (k. 131), który zeznał, że przeszkadza mu hałas dochodzący od nieruchomości pozwanego i czasem nawet przy zamkniętych oknach w domu „człowiek nie wie co się dzieje”. Świadek ujawnił, że hałas mu przeszkadza. Świadek S. B. (k. 132-133) ujawnił, że w trakcie przyjazdu, jak i odjazdów pociągów jest hałas, jak w „kuźni”. Świadek stwierdził, że z tym stanem „morduje się od lat”. Świadek B. K. (1) (k. 133) stwierdziła,

że „jak przejeżdżają dwa pociągi to nawet nie słyszymy co mówimy”. Stwierdziła, że hałas przede wszystkim pochodzi ze starych pociągów i przejeżdżających pustych składów. Z kolei świadek A. K. (k. 133) ujawnił, że największy hałas dochodzi ze zwrotnic, po których przejeżdżają stare pociągi – „to jest masakra”. B. K. (2) (k. 133-134) z zawodu inżyniera ds. ochrony środowiska stwierdziła, że nawet przy szczelnie zamkniętych, nowoczesnych oknach, do wnętrza budynku dochodzi hałas, co jest męczące i denerwujące. E. K. (k. 134) opisał hałas jako „potworny”. Moje małe dzieci potrafią się z tego powodu obudzić w nocy. Z kolei świadek P. M. (k. 134) ocenił, że hałas jest uciążliwy szczególnie latem oraz w nocy. W domu z dochodzących drgań potrafią drżeć szyby, a lampy się ruszają. Stwierdził, że kiedy się budował 22 lat temu był wtedy jeszcze spokój. A. W. (k. 134-135) opisała, że z powodu hałasu nie da się wysiedzieć w domu. Świadek ujawnił, że rano wstaje niewyspana i zmęczona. Dla G. W. (k. 135) pociągi spalinowe są również uciążliwe. Świadcowie w osobach A. F., R. F., czy W. F. (k. 136-137) potwierdzili, że z powodu hałasu nie da się spać, odpoczywać, normalnie funkcjonować w domu. Dowody z ekspertyz przeprowadzanych na przestrzeni ostatnich lat przez organy administracji państwowej odpowiedzialnych za ochronę środowiska, czy też ekspertyz prywatnych zleczanych przez pozwanego wskazywały ponadto, że doszło również do przekroczenia administracyjnie dozwolonych poziomów hałasu emitowanych do środowiska, w szczególności w porze nocnej. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2014 r., I CSK 634/13 Sąd nie może ignorować dokumentów prywatnych przedkładanych przez stronę w procesie i twierdzić, że żądania strony nie zostały w ogóle udowodnione. (G.Prawna 2014/179/5). Reasumując w sprawie nie zaistniała taka sytuacja, że Sąd Rejonowy rozstrzygając o żądaniach powódki w ogóle nie dysponował jakimkolwiek materiałem dowodowym wskazującym, że doszło do przekroczenia dopuszczalnych norm administracyjnych. Z pewnością w sprawie mieliśmy do czynienia z przekroczeniem „przeciętnej miary” w ujęciu cywilistycznym. Pojęcia „przeciętna miara” w rozumieniu art. 144 k.c. nie można, definiować wyłącznie przez pryzmat wyników pomiarów natężenia hałasów dokonanych przez biegłego. Mają one wprawdzie istotne znaczenie przy definiowaniu tego pojęcia rzutującego na ocenę czy zachowanie pozwanych jest bezprawne, jednak wyniki takich pomiarów nie przesądzają ani o bezprawności (art. 24 k.c.), ani o przekroczeniu „przeciętnej miary” (art. 144 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego bezprawności działań pozwanego nie usuwa także uzyskanie przez niego decyzji administracyjnej zezwalającej na prowadzenie działalności gospodarczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r. II CSK 169/08 LEX nr 465949). Definicja „przeciętnej miary” winna również odnosić się do innych czynników, które były przedmiotem rozważań orzecznictwa. I tak jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i co wprost wynika z omawianego przepisu, działanie takie jest niedozwolone jedynie wówczas, gdy zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, a więc jeżeli stopień tego zakłócenia przekracza zwykłą, przyjętą w stosunkach miejscowych, miarę (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1962 r. III CR 66/62, OSNCP 1964/2/28). Społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe zależą między innymi od miejsca położenia nieruchomości oraz czasu i sposobu korzystania z niej (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 191/08, LEX nr 484726). „Przeciętna miara” oddziaływań, o której mowa w art. 144 k.c., w konkretnej sprawie oceniana jest zwykle po wyjaśnieniu, jaki charakter ma nieruchomość, z której emitowana jest immisja, i nieruchomości sąsiednie immisją dotknięte (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 marca 2007 r. I ACa 48/07 LEX nr 298569). Ocena „przeciętnej miary” w rozumieniu art. 144 k.c. musi być dokonana na podstawie obiektywnych warunków panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć osób, których przestrzeń w miejscu zamieszkiwania w następstwie realizacji dalszych inwestycji (budowania dalszego budynku mieszkalnego) uległaby ograniczeniu (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1985 r. II CR 149/85, OSNC 1986/10/162). Przy wykładni art. 144 k.c. należy uwzględnić takie czynniki jak: częstotliwość zakłóceń, długotrwałość oddziaływań i ich intensywność oraz zakres niedogodności i ograniczeń, jakich w związku z nimi doznają właściciele nieruchomości sąsiednich. Nieprzerwane występowanie immisji pośrednich jest istotnym, ale nie jedynym elementem oceny stopnia zakłóceń (zob. uzasadnienie Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r. I CKN 497/01LEX nr 121698).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy wskazać należało, że jak wynikało z informacji Urzędu Gminy w C. z dnia 27.03.2015r. (dowód dopuszczony przez Sąd Okręgowy z urzędu) nieruchomość powódki, zabudowana budynkiem mieszkalnym znajduje się zgodnie z miejscowym (jak i poprzednio obowiązującym) planem zagospodarowania przestrzennego na terenach zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej z usługami oraz obiektami

służącymi gospodarce rolnej, co jest zgodne z kierunkami określonymi w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy C.. Z kolei nieruchomości (o powierzchni 1% w stosunku do powierzchni całej Gminy), na której znajduje się stacja kolejowa wraz z torowiskiem należąca do strony pozwanej stanowi teren zamknięty, do którego nie mają zastosowania zapisy planu miejscowego. Pomimo, iż powierzchnia zajmowana przez stronę pozwaną na terenie Gminy C. wynosi 1 %, to dochód jaki z tego tytułu czerpie Gmina z tytułu podatku od nieruchomości wynosi zaledwie 0,054%. Analiza powyższej informacji wraz z przedłożonymi załącznikami wskazuje, że na terenie, na którym mieszka powódka obowiązują normy hałasu określone w ROZPORZĄDZENIU MINISTRA ŚRODOWISKA z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U.2014.112 j.t.).

Przechodząc najpierw do analizy zgromadzonych dokumentów dotyczących badań poziomu hałasu w środowisku należało podkreślić, iż każdy z tych pomiarów wskazywał na przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu, a różnica dotyczyła jedynie poziomu przekroczenia tych norm. Najwcześniejszym dostępnym dokumentem było opracowanie z pomiarów akustycznych z maja 2008r. wykonane przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w B. w ramach monitoringu z zakresu ochrony środowiska przed hałasem (k. 276-286), z którego wynikało, że wyniki pomiarów w godzinach nocnych (przy dopuszczalnym poziomie 50 dB) zostały przekroczone aż o 11,2 dB.

Na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231kpc) należało przyjąć, że w kolejnych okresach czasu poziom hałasu pochodzący z nieruchomości pozwanego znajdującej się na terenie Gminy C. w dalszym ciągu przekraczał dopuszczalne normy, skoro decyzją z dnia 11.02.2009r. (...) Dyrektor Ochrony Środowiska w K. (k. 66) zobowiązał pozwanego do ograniczenia oddziaływania na środowisko poprzez obniżenie hałasu przenikającego z odcinaka linii kolejowej nr 93 T. – Z. na terenie Gminy C. do poziomu dopuszczalnego, który wynosi dla pory dziennej 60 dB i dla pory nocnej 50 dB, w terminie do dnia 31.12.2012r.. Strona pozwana została zobowiązana również do przedłożenia do dnia 1.05.2013r. wyników pomiaru hałasu przenikającego do środowiska z przedmiotowego odcinka linii kolejowej. Strona pozwana dopiero w grudniu 2013r. (pomimo, że była uprzednio ponaglana o wykonanie stosownych badań – zob. pisma RDOŚ w K. z dnia 6.06.2013r., k. 379 i z dnia 16.07.2013r., k. 383) wykonała żądane przez RDOŚ w K. badania, które w dalszym ciągu wykazywały przekroczenie poziomu hałasu w badanym punkcie, tj. w rejonie ul. (...), w porze nocnej o wartość 3,8 dB określoną w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 1.10.2012r. (Dz.U., poz. 1109), zmieniającym rozporządzenie MINISTRA ŚRODOWISKA z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku.

Zatem skoro nieruchomości powódki, o czym była mowa powyżej ma charakter mieszkalny, powódka ma prawo oczekiwać, że nie będzie miała zakłóconego spokoju domowego hałasami przemysłowymi, nie tylko w okresie dnia, ale również w nocy, tym bardziej, że ruch kolejowy na stacji pozwanego na terenie Gminy C. odbywa się w ruchu całodobowym. Hałasy te – jak wynikało nie tylko z powyższych sprawozdań, lecz również z opinii biegłego sądowego – W. K., który opracował swoją opinię na podstawie dostępnych dokumentów i wrażeń z wizji lokalnych, a także zeznań przywołanych powyżej w uzasadnieniu licznych świadków, nie tylko z kręgu rodziny powódki, ale również spoza niego, stanowią nie tylko dla powódki uciążliwość ograniczającą i utrudniającą korzystanie w normalny sposób z jej nieruchomości budynkowej, tj. zarówno z pomieszczeń mieszkalnych, jak i otoczenia budynku mieszkalnego. Nie można bowiem było przy ocenie całokształtu materiału dowodowego zbagatelizować, czy też całkowicie pominąć zeznań licznych świadków, obcych dla powódki, wykonujących różne profesje, czy zajęcia, charakteryzujących się szerokim przekrojem wiekowym, a tym samym różnym stanem zdrowia, czy percepcją w odbieraniu zewnętrznych bodźców, w tym hałasu. Dla wszystkich tych osób, a nawet dla biegłego W. K. hałas dobiegający z terenu stacji i torowiska należącego do pozwanego był uciążliwy ponad przeciętną miarę. Zatem opisywane przez wszystkich świadków odczucia związane z immisją hałasu nie były zatem odczuciami związanymi z nadwrażliwością powódki i członków jej rodziny, który to argument znalazł się również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r. II CSK 169/08). Zatem odczucia te mieściły się w kategoriach obiektywnych, odczuwalnych dla przeciętnej odbiorcy, o czym świadczyła również treść opinii biegłego W. K. (dowód z pisemnej opinii biegłego z dnia 16.11.2011r., k. 207-209, z dnia 23.07.2012r., k. 261-262; z przesłuchania biegłego, k. 247; ), który określił, przebywając przez jakże stosunkowo krótki czas w obszarze zamieszkałym przez powódkę stwierdził, że hałas również dla niego

był uciążliwy. Opisywana uciążliwość, dotycząca także powódki, czego biegły sądowy nie wykluczył, związana była zwłaszcza z postojem składów pociągów (nawet do ok. 5 godzin dziennie) i pojedynczych lokomotyw spalinowych na włączonym silniku, a także niewielką odległością nieruchomości powódki od torów (ok. 50 m.). Nie są to zatem odczucia związane z nadwrażliwością powódki, czy też przesłuchanych w sprawie jej członków rodziny, pozostałych kilkunastu świadków, a nawet biegłego, który z racji wiedzy i doświadczenia jest w stanie w miarę obiektywnie stwierdzić, czy dany poziom lub charakter hałasu może być uciążliwy dla przeciętnej odbiorcy, czy też nie (por. także motywy zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r. II CSK 169/08 LEX nr 465949 dotyczące oceny poszczególnych środków dowodowych w tego typu sprawach).

Tym samym roszczenie powódki o nakazanie uwzględnione w pkt. 1 wyroku zostało słusznie uwzględnione.

Inną kwestią, pozostaje w jaki sposób strona pozwana doprowadzi do zmniejszenia poziomu hałasu poniżej progów wynikających z administracyjnych norm zawartych w obowiązującym rozporządzeniu Ministra Środowiska z 14.06.2007r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. W tej mierze Sąd nie może narzucić konkretnych rozwiązań, gdyż takowe są uzależnione od wielu czynników, które nie musiały być przedmiotem niniejszego procesu. Wydaje się, że najwłaściwszym rozwiązaniem, który preferuje również strona pozwana jest budowa ekranów akustycznych, co do których również powódka (zob. pisma, k. 75, 147-149, 316, 522-523) wyrażała się w sposób przychylny.

Zarzut naruszenia prawa materialnego określony w pkt.2, tj. naruszenia przepisu art. 23, 24 kc w zw. z art. 448 kc okazał się niezasadny (pkt. 4 apelacji), poprzez brak uzasadnienia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia (błędnie określonego w apelacji jako odszkodowania) również okazał się niezasadny. Sąd Rejonowy w ostatnim zdaniu na przedostatniej stronie uzasadnienia wskazał, jakimi kryteriami kierował się przyznając zadośćuczynienie, co zasługiwało na aprobatę sądu odwoławczego.

Podkreślić także należy, iż Sąd Okręgowy aprobuje taki pogląd (zob. szerzej: „Immisje sąsiedzkie, a ochrona dóbr osobistych” – Mateusz Pietraszewski: źródło: [http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/42768/33\\_Mateusz\\_Pietraszewski.pdf](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/42768/33_Mateusz_Pietraszewski.pdf)), który sprowadza się do stwierdzenia, że uprawniony może nie tylko na podstawie art. 144 kc w zw. z art. 222§2 kc wystąpić z żądaniem zaprzestania dokonywania immisji, lecz również może domagać się na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 kc zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego wynikającego z art. 23 kc. Sąd Rejonowy określił naruszone dobro, jako „dobrostan” powódki nie charakteryzując bliżej tego dobra. W tym zakresie należało więc uzupełnić rozważania Sądu Rejonowego. W pierwszej kolejności z twierdzeń powódka wyrażonych zwłaszcza w piśmie procesowym z dnia 7.07.2011r. (k. 145-146) wynikało, iż miało dojść do naruszenia jej dobra polegającego na braku osiągnięcia stanu „spokoju i ciszy” wywołanego hałasem dochodzącym z nieruchomości pozwanego. Praktyka życia codziennego, a w ślad za nią judykatura zawiera wiele przykładów sytuacji, w której immisja godzi równocześnie w dobro(a) osobiste właściciela nieruchomości.

Przykładowo, w grę może wchodzić naruszenie dóbr osobistych takich jak zdrowie; mir domowy (Post. SN z dnia 18 października 1967 r. (II CZ 92/67 z glosami: S. Grzybowski, PiP 1968, z. 7 oraz Z. Radwańskiego, OSP 1968, poz. 208). Wyróżnianie miru domowego jako dobra osobistego w sytuacji, gdy art. 23 k.c. wprost wskazuje na nietykalność mieszkania jest podyktowane tym, że to drugie pojęcie ma węższy zakres znaczeniowy, ponieważ nie obejmuje wolności od zakłóceń spokoju bez fizycznego wkraczania do cudzego mieszkania (nie obejmuje więc ingerencji „z zewnątrz”, np. złośliwe niepokojenie za pomocą telefonu), na co trafnie zwrócił uwagę S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 100); nietykalność mieszkania (Zob. wyr. SA w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r. (I ACa 910/00, OSA 2002, Nr 2, poz. 11; wyrok SA w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2014r., I ACa 26/14, Lex nr 1537479), w którym sąd podnosi, że prawo do zachowania nietykalności mieszkania (...) daje każdemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność”, czy wreszcie – sfery życia prywatnego (prywatności). Odnosząc powyższe rozważania do niniejszego stanu faktycznego powódka nie wykazała, aby w wyniku oddziaływania opisywanych immisji doznała uszczerbku na zdrowiu, skoro jej roszczenie odszkodowawcze z tym związane zostało prawomocnie oddalone. Bez wątplenia jednak, co wynikało przede wszystkim z przeprowadzonych

dowodów z osobowych źródeł dowodowych, ze strony pozwanego doszło do naruszenia miru domowego, nietykalności jej mieszkania oraz sfery życia prywatnego, pod którą bez wątpienia kryje się potrzeba zachowania ciszy, spokoju, niezakłóconego posiadania miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność, tym bardziej, że powódka jest osobą już starszą i cierpiącą na różne dolegliwości zdrowotne, których zaistnienie nie pozostawało jednakże w związku przyczynowo – skutkowym z długoletnim występowaniem opisywanych immisji.

Reasumując, powódka wskazała nie tylko na naruszenie konkretnych dóbr osobistych, co zostało potwierdzone nie tylko w toku zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowodu z przesłuchania powódki, ale wnosila również o przyznanie z tytułu naruszenia wskazanych dóbr osobistych zadośćuczynienia.

Jeśli zaś chodziło o wysokość przyznanego zadośćuczynienia to wskazać należało, iż zgodnie z dominującym nurtem orzecznictwa określenie przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia należy do prawa sędziowskiego i w wyniku apelacji sąd odwoławczy może korygować jego wysokość wyłącznie przy rażącym zawyżeniu, bądź zaniżeniu wysokości zadośćuczynienia. Podkreśla się, że ustalając zadośćuczynienie należy rozpatrzeć wszystkie okoliczności naruszenia konkretnego dobra osobistego, a także uwzględnić sytuację majątkową, osobistą zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego, a także wskazówkę, że jego wysokość musi stanowić odczuwalną dolegliwość, aby miało spełnić swój cel kompensacyjny, ale również represyjny.

Odnosząc powyższe kryteria do niniejszej sprawy zwrócić należało uwagę, iż pozwany dopuścił się naruszenia ważnych dóbr osobistych, nie tylko dla powódki, lecz dla każdego człowieka. Uciążliwość oddziaływania immisji na powódkę, a w szczególności na jej sferę psychiczną była i jest znacząca, co objawiało się m. in. drażliwością, trudnościami w zasypianiu itp. Długość i częstotliwość oddziaływania hałasu ponad przeciętną miarę przyjętą w danych stosunkach była znacząca, gdyż hałas jest odczuwany przez powódkę w ciągu całego dnia, w przeciągu wielu ostatnich lat. Wbrew twierdzeniom apelacji nie można było czynić zarzutu powódce, iż powódka wybudowała dom, jak linia już istniała, gdyż w tej konkretnej sytuacji z twierdzeń pozwu, jak i przesłuchania niektórych świadków wynikało, że dopiero od ok. kilkunastu lat sytuacja pod względem hałasu uległa pogorszeniu (zob. np. zeznania świadka B. K. (2), k. 133-134; E. K., k. 134; P. M., k. 134).

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 100 zd.2 kpc, nakładająca na stronę pozwaną obowiązek pokrycia całych kosztów procesu, gdyż określenie należnej powódce sumy tytułem zadośćuczynienia zależało od oceny sądu.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację strony pozwanej, jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy w pkt. II wyroku na zasadzie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych nakazał pobrać od strony pozwanej, jako od strony przegrywającej w całości postępowanie apelacyjne kwotę wydatków tymczasowo poniesionych ze środków budżetowych, na etapie postępowania apelacyjnego.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

Sędzia ref. I instancji: SSR M. M.